

Sygn. akt XVII AmC 32037/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Łabuda.

Protokolant: stażysta Paulina Ogorzałek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 grudnia 2015 r. w Warszawie sprawy

z powództwa S. B.

przeciwko J. S.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"Z zakupionego towaru można zrezygnować bez podania przyczyny w ciągu 7 dni od daty odebrania przesyłki.";

2. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, kwotę 600 (sześćset) złotych;

3. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

SSO Jacek Łabuda

Sygn. akt XVII AmC 32037/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 września 2013 r. powód S. B. domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści: „Z zakupionego towaru można zrezygnować bez podania przyczyny w ciągu 7 dni od daty odebrania przesyłki.”, zawartego we wzorcu umownym pt. „Wysyłka i zwroty”, którym posługuje się pozwany J. S..

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 k.c., zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 27 stycznia 2014 r. wniósł o odrzucenie pozwu z uwagi na istnienie powagi rzeczy osądzonej, ewentualnie o umorzenie postępowania z uwagi na zbędność wydania wyroku, zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych lub nie obciążanie pozwanego w ogóle kosztami procesu, dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów zawnioskowanych w kolejnych punktach odpowiedzi na pozew oraz rozpoznanie sprawy również pod nieobecność pozwanego.

Pozwany oświadczył, iż zaprzestał stosowania postanowienia, którego uznania za niedozwolone domaga się powód i nie będzie go stosował w przyszłości.

W uzasadnieniu pisma pozwany podniósł, iż powództwo winno zostać odrzucone ponieważ tożsamość stron procesowych, stanowiąca warunek istnienia powagi rzeczy osądzonej zachodzi zarówno, gdy w obu sprawach uczestniczą te same strony, a także gdy zamiast strony wcześniejszego procesu występuje jej następca prawny bądź inna osoba objęta rozszerzoną prawomocnością. Wpisanie do rejestru klauzul niedozwolonych postanowienia o treści tożsamej z zapisem będącym przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie stanowi wystarczającą przesłankę do odrzucenia pozwu, w konsekwencji za niedopuszczalne należy uznać ponowne wytaczanie powództwa obejmującego identyczne żądanie przez osobę nie biorącą udziału w sprawie, w której wydano wyrok. Ponadto pozwany wskazał, że prowadzenie postępowania w niniejszej sprawie jest nieracjonalne, a wydanie wyroku należy uznać za zbędne, zważywszy na okoliczność zrealizowania celu postępowania dotyczącego abstrakcyjnej kontroli wzorca umowy ponieważ kwestionowane postanowienia zostały wyeliminowane z wzorca stosowanego przez pozwanego, a ponadto klauzule o tożsamej treści normatywnej zostały już wpisane do rejestru Prezesa UOKiK. Ponadto zdaniem pozwanego powielanie publikacji tych samych norm w rejestrze prowadzonym przez Prezesa UOKiK, przy braku możliwości rewidowania jego dotychczasowej treści pozbawia tenże rejestr w znacznym stopniu waloru użytecznego instrumentu dostarczającego wiedzy o nieuczciwych praktykach rynkowych w odniesieniu do stosowania przez przedsiębiorców w obrocie z konsumentami niedozwolonych postanowień umownych.

W piśmie procesowym z dnia 10 listopada 2014 r. powód wskazał, iż w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania instytucja *res iudicata* oraz wniósł jak w pozwie.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

#### Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany J. S. prowadził działalność gospodarczą za pośrednictwem sklepu internetowego, w której posługiwał się w obrocie z konsumentami postanowieniem zawartym we wzorcu o nazwie: „Wysyłka i zwroty” o treści: „Z zakupionego towaru można zrezygnować bez podania przyczyny w ciągu 7 dni od daty odebrania przesyłki.”

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd w oparciu o twierdzenia zawarte w wniesionych przez strony pismach procesowych oraz dokumentach, które zostały do nich załączone. W szczególności pozwany nie kwestionował okoliczności stosowania zaskarżonego wzorca umowy w ramach prowadzonej działalności.

#### Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie.

Okolicznością sporną między stronami było, czy w niniejszej sprawie rozszerzona prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone stanowi podstawę do odrzucenia powództwa bądź umorzenia postępowania.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd nie przychylił się do zgłoszonego przez stronę pozwaną żądania odrzucenia pozwu wywodzonego z okoliczności istnienia tożsamyh w zakresie treści normatywnej wpisów w rejestrze klauzul niedozwolonych. W świetle treści art. 479[43] k.p.c. wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479[45] k.p.c. W orzecnictwie prezentowane są dwa odmienne stanowiska w stosunku do zakresu prawomocności rozszerzonej wyroku związanej z wpisem postanowienia wzorca umowy do rejestru. Pierwsze z nich wskazuje, że skutkiem wpisu, o którym mowa powyżej jest wyłączenie możliwości ponownego żądania uznania za niedozwolone nie tylko tego samego postanowienia stosowanego przez tego samego przedsiębiorcę, lecz także przez innego przedsiębiorcę, a zatem uznanie postanowienia za nieskuteczne we wszelkich stosunkach prawnych. Sąd orzekający w tej sprawie będąc jednak przekonany o konieczności dokonania analizy zapisu pod kątem wypełnienia przesłanek

wyrażonych w art. 385[1] § 1 k.c. w kontekście pełnego brzmienia wzorca umowy oraz okoliczności konkretnej sprawy, opowiada się przeciw tak szerokiemu ujęciu rozszerzonej prawomocności z art. 479[43] k.p.c. przyłączając się do zwolenników drugiej z koncepcji. Z tej przyczyny Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z 7 października 2008 roku (sygn. akt III CZP 80/08) oraz uchwale z dnia 20 listopada 2015 roku (sygn. akt III CZP 17/15) prezentujące odmienną od wskazanej we wstępie koncepcję wykładni art. 479[43] k.p.c. W ocenie Sądu Najwyższego wyłączenie możliwości wytoczenia powództwa przeciw innemu przedsiębiorcy stosującemu podobne postanowienia umowne, a niebiorącemu udziału w postępowaniu, w którym zapadł wyrok, stanowi niewątpliwie ograniczenie prawa do obrony i wysłuchania, a tym samym realizacji prawa do sądu. Abstrakcyjna kontrola postanowień wzorca umowy przeprowadzana przez tutejszy Sąd nie może prowadzić do generalnego wyłączenia danej klauzuli z obrotu, gdyż wydany w toku postępowania wyrok dotyczy postanowienia określonego wzorca, a nie postanowienia w ogóle. Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby do wydawania przez sądy decyzji o charakterze generalnym i abstrakcyjnym. Wydawanie takich aktów jest jednak domeną władzy ustawodawczej (i ich konstytucyjną cechą), podczas gdy domeną władzy sądowniczej są rozstrzygnięcia o charakterze indywidualnym i skonkretyzowanym, czyli odnoszące się tylko do określonych podmiotów i konkretnej sytuacji. W konsekwencji takie rozstrzygnięcie byłoby w kolizji z zawartą w art. 10 ust. 1 Konstytucji RP zasadą podziału władz. Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że orzeczenia dotyczyłyby wszystkich przedsiębiorców korzystających z wzorców zawierających postanowienie o tożsamej treści. Tymczasem wydawanie orzeczeń kształtujących prawa i obowiązki podmiotów nie uczestniczących w sprawie, a więc nie mających możliwości przedstawienia sądowi swojego stanowiska, godzi w zagwarantowane w art. 45 Konstytucji RP prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. W ocenie tutejszego Sądu trudno także nie dostrzec zagrożenia w postaci eliminowania z obrotu klauzul, które przy uwzględnieniu pełnej treści wzorca oraz innych szczególnych okoliczności konkretnej sprawy mogłyby być zgodne z dobrymi obyczajami i nie naruszać interesów konsumentów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2014 r., sygn. akt III SK 18/13 oraz uchwała Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2013 r. sygn. akt III CZP 73/13).

Za takim ujęciem rozszerzonej prawomocności opowiedział się Sąd Najwyższy we wspomnianej uchwale z dnia 20 listopada 2015 r. III CZP 17/15 stwierdzając „Prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone – także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479(45) & 2 kpc) – nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479 (43) kpc).

Stosownie do treści art. 385[1] §1 k.c., aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Analizując niedozwolony charakter kwestionowanego w niniejszym postępowaniu zapisu konieczne jest przede wszystkim ustalenie, czy tak sformułowany, nie określa głównych świadczeń stron, co wykluczałoby możliwość uznania go za niedozwolony w obrocie konsumenckim zgodnie z dyspozycją art. 385[1] § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że nie może zostać uznane za niedozwolone postanowienie określające główne świadczenia stron umowy jeżeli zostało sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wskazać bowiem należy, że przedmiotowe postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron w umowie, którymi w niniejszej sprawie jest po stronie pozwanego wydanie towaru, a po stronie konsumenta zapłata umówionej ceny.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym, a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek

konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta) muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumie się pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Przedstawianie konsumentom do akceptacji warunków umowy zawierających zapisy kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób mniej korzystny niż wynika to z powszechnie obowiązujących przepisów prawa, niewątpliwie przeczy powyższemu.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 27 czerwca 2006 r., sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r., sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 11 października 2007 r., sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Przede wszystkim należy podnieść, iż umowa kupna - sprzedaży produktów oferowanych przez sklep internetowy jest umową zawieraną na odległość. Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 02 marca 2000r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. z 2000r. Nr 22, poz. 271 z późn. zm.) umowy zawierane z konsumentem bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość, w szczególności drukowanego lub elektronicznego formularza zamówienia niezaadresowanego lub zaadresowanego, listu seryjnego w postaci drukowanej lub elektronicznej, reklamy prasowej z wydrukowanym formularzem zamówienia, reklamy w postaci elektronicznej, katalogu, telefonu, telefaksu, radia, telewizji, automatycznego urządzenia wywołującego, wizjofonu, wideotekstu, poczty elektronicznej lub innych środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. 144, poz. 1204), są umowami na odległość, jeżeli kontrahentem konsumenta jest przedsiębiorca, który w taki sposób zorganizował swoją działalność.

W przypadku sklepu internetowego zawarcie umowy następuje wraz ze złożeniem przez konsumenta zamówienia za pośrednictwem strony internetowej. Tym samym do umów tych stosowanie znajdują przepisy w/w ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny w zakresie umów zawieranych na odległość.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 powołanej ustawy konsument, który zawarł umowę na odległość, może od niej odstąpić bez podania przyczyn, składając stosowne oświadczenie na piśmie w terminie dziesięciu dni, ustalonym w sposób określony w art. 10 ust. 1. Do zachowania tego terminu wystarczy wysłanie oświadczenia przed jego upływem. Z kolei w myśl art. 10 ust. 1 termin dziesięciodniowy, w którym konsument może odstąpić od umowy, liczy się od dnia wydania rzeczy, a gdy umowa dotyczy świadczenia usługi - od dnia jej zawarcia, a stosownie do ust. 2 w razie braku potwierdzenia informacji, o których mowa w art. 9 ust. 1, termin, w którym konsument może odstąpić od umowy, wynosi trzy miesiące i liczy się od dnia wydania rzeczy, a gdy umowa dotyczy świadczenia usługi - od dnia jej zawarcia. Jeżeli jednak konsument po rozpoczęciu biegu tego terminu otrzyma potwierdzenie, termin ulega skróceniu do dziesięciu dni od tej daty.

Wobec powyższego Sąd zważył, iż aby skutecznie odstąpić od umowy zawartej na odległość wystarczy złożyć przedsiębiorcy oświadczenie o odstąpieniu od takiej umowy na piśmie w terminie 10 dni, w przypadku towarów, od momentu jego otrzymania, chyba, że przedsiębiorca nie udzielił informacji określonej przepisami. Skoro więc do zachowania podanego terminu wystarczającym jest złożenie stosownego oświadczenia przed jego upływem, przedsiębiorca sprzecznie z przepisami prawa wskazuje w zaskarżonej klauzuli, że w terminie 7 dni od otrzymania przesyłki istnieje możliwość zwrotu zakupionego towaru.

Podkreślenia wymaga okoliczność, iż czym innym jest złożenie oświadczenia woli odstąpieniu od umowy (termin 10 dni), a czym innym jest termin do fizycznego zwrotu towaru. Zwrot towaru przez konsumenta może nastąpić wraz ze złożeniem oświadczenia o odstąpieniu od umowy, bądź - stosownie do treści art. 7 ust. 3 niezwłocznie, nie później niż w terminie czternastu dni od złożenia tego oświadczenia.

Z tych względów Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał, że w/w postanowienie wzorca umownego stosowanego przez pozwanego w obrocie z konsumentami stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. ponieważ w sposób rażący narusza interesy konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, wobec czego Sąd zakazał jego stosowania na podstawie art. 479<sup>42</sup> k.p.c.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] k.p.c.